

## **Innowacja pedagogiczna „Odimienna nauka czytania dr Ireny Majchrzak”**

**Realizator innowacji:** Danuta Górna nauczycielka wychowania przedszkolnego

**Czas realizacji:** rok szkolny 2019/2020

rok szkolny 2020/2021

**Miejsce przeprowadzenia innowacji:** Szkoła Podstawowa w Hedwiżynie

**Zakres innowacji:** uczniowie oddziałów przedszkolnych 5-6 latków

**Rodzaj innowacji:** odtwórcza

### **Cel główny innowacji:**

Podstawowym celem programu jest tworzenie takich sytuacji edukacyjnych, które bez wysiłku i w przyjazny sposób doprowadzą do wykształcenia kompetencji czytelniczych u dziecka w wieku przedszkolnym.

### **Cele szczegółowe:**

- Stymulowanie rozwoju aktywności dzieci poprzez działanie i zabawę.
- Stwarzanie warunków do wykorzystania tkwiących w dziecku możliwości intelektualnych
- Wyzwalanie pozytywnych emocji na rozwinięcie zainteresowania kodem literowym
- Rozbudzenie wiary dziecka we własne możliwości.
- Całościowe rozpoznawanie wyrazów.
- Kształtowanie wszystkich zmysłów.
- Wzbogacanie słownika i rozwijanie mowy komunikatywnej.

### **Opis innowacji**

**„UCZĘ DZIECI – JAK MAJĄ NAUCZYĆ SIĘ CZYTAĆ”**

**Powiedz mi, a zapomnę.**

**Pokaż, zapamiętam.**

**Pozwól mi działać, a zrozumiem.**

**Konfucjusz**

**Istotą edukacji jest wspomaganie dziecka w rozwoju umysłowym, a nie podawanie gotowej wiedzy. Według dr Ireny Majchrzak: „ Najważniejsze to, mieć zaufanie do rozumu dziecka. Ono naprawdę wie, w jaki sposób wykorzystać swój intelekt. Nie próbujemy za nie układać klocków wiedzy, nawet gdybyśmy byli pewni, że znamy jedyną prawidłową kolejność i wydaje nam się, że narzucenie naszego toku myślenia jest jedynym słusznym działaniem. Niejednokrotnie okazuje się bowiem, że samodzielne odkrycia małego dziecka zdumiewająco wyprzedzają zaplanowane wcześniej harmonogramy”.**

**W tej metodzie przekaz nie jest kierowany do uszu dziecka, lecz do jego rozumu. Dlatego trudne dla dziecka ćwiczenia budzące świadomość fonetyczną są na początku pomijane. Mimo to, kiedy dzieci już potrafią czytać – i to ze zrozumieniem, - mogą przegłoskować każdy wyraz bez żadnego problemu. Co więcej - według obserwacji psychologów, radzą sobie z analizą i syntezą wyrazów lepiej niż dzieci uczone metodami fonetycznymi.**

W Metodzie Odimiennej zakłada się, że dziecko zna całą stronę fonetyczną wyrazów, bo w przeciwnym razie nie potrafiłoby mówić w danym języku. Od urodzenia zbiera doświadczenia w domu, potem w przedszkolu, a na końcu poprawnie mówi. Coś, czego nie zna - to pismo. Ponieważ pismo jest fenomenem wizualnym, musi być zaangażowany wzrok dziecka.

Kluczowe w stosowaniu Metody Odimiennej jest indywidualne podejście do każdego dziecka. Na samym początku procesu nauki dziecko poznaje znaczenie napisanego słowa; słowa, które zna od urodzenia - jest to jego własne imię. Wychodząc od własnego imienia dziecka, od razu przenosimy całą analizę języka pisanego na zupełnie inny poziom - z relacji liter i głosek na relację trzech elementów: liter, głosek i znaczenia. Wtedy dzieci rozumieją, że czytanie nie polega na „wybrzmiewaniu” / („wymawianiu”) słów, lecz na odnajdywaniu znaczenia za literowym szyfrem. Dziecko na samym początku procesu poznawczego poznaje znaczenie napisanego słowa -pierwszym słowem zapisanym i odczytanym przez dziecko jest jego własne imię. Najpierw przez kilka lat tylko słyszane, a w końcu zapisane niezwykłym kodem, który otwiera świat we wszystkich jego wymiarach. Tym słowem dla każdego z nas jest własne imię.

Napisane przez nauczyciela imię dziecka jest kluczem otwierający świat pisma. Na początku dziecko poznaje litery swojego imienia. W przeciwieństwie do metody tradycyjnej nie jest to jedna litera, tylko wszystkie litery występujące w

imieniu dziecka. Do zabawy w poznawanie znaczenia pisma, każde dziecko wchodzi z własnym zasobem liter. Po pewnym czasie zaczyna poznawać litery imion koleżanek i kolegów. Dzieje się to w bardzo naturalny sposób. Zamiast dawać dzieciom ćwiczenia słuchowe, dajemy dziecku możliwość obcowania wzrokiem ze wszystkimi literami, które w tym wypadku mają dla dziecka bardzo emocjonalny wydźwięk, bo są to litery, które osobiście do niego należą i nie są ulotne jak głoski. Litery napisane dla dziecka istnieją. Może się im dowolnie przyglądać, analizować wzrokiem, porównywać z innymi zapisanymi imionami. Np. Marek widzi napisane imię Marek i to, co naprawdę czyta: to jestem JA. Kolejne napisane imię np. Agnieszka, dziecko traktuje, jako: to nie jest Marek, zaś po pewnym czasie, podając wizytówkę Agnieszce, powie „to twoja karteczka z imieniem, bo masz na imię Agnieszka”.

To jest dla dzieci bardzo łatwe i każde z nich jest zwycięzcą, ponieważ odszyfrowanie w zabawie i działaniu własnego imienia oraz imion innych dzieci, jest przyjemnością. Nauczyciel jest przyjaźnie odbierany, gdyż nie ma potrzeby negowania wyboru dziecka przy odnajdywaniu imienia. Metoda odimienna jest dla dzieci zabawą, grą w „chowanego”. Za zasłoną liter ktoś się ukrył i dziecko szybko odnajduje tę osobę. Najpierw tym kimś jest ono samo, potem inne dzieci. W ten sposób dzieci wchodzi bardzo szybko i z entuzjazmem w krąg ludzi czytających.

Napisanie dziecku jego imienia pozwala mu w trybie natychmiastowym odkryć alfabetyczną tajemnicę pisma. Niezależnie od języka dziecko zdaje sobie sprawę, że napisane słowo jest szyfrem, że za literową zasłoną ukryte jest brzmienie słowa i co za tym idzie – jego znaczenie. Porównując zapis swojego imienia z zapisami innych imion, dziecko zdaje sobie sprawę, że każde znaczące zapisane słowo ma stałą kombinację liter. Wyjaśnienie tego faktu może być czynione w dowolnym języku, ale jego istota jest zawsze taka sama. Napisanie dziecku jego imienia, jest to akt bardzo osobisty i uroczysty zarazem. Jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, dziecko przekształca się z osoby niepiśmiennej w człowieka pojmującego, że zarówno on sam, jak i wszystko, co umie wyrazić żywym słowem, może być napisane za pomocą alfabetycznego szyfru.

Po ćwiczeniach z imionami, następuje nazywanie słowem pisanym wszystkiego, co nas otacza. Na przykład zabawek, mebli, części naszego ciała, części ubrania itd. Możemy prowadzić trening czytania w obrębie nazw przedmiotów znajdujących się w sali, w całym przedszkolu oraz w ogrodzie przedszkolnym. Trwa on piętnaście lub dwadzieścia minut, a następnego dnia zabawa zaczyna

się od nowa. Zabawa ta ma oczywiście jakąś bajkową oprawę. Mówimy dzieciom na przykład, że świat jest zaczarowany, że wszystko jest ukryte. Dopóki nie dołożę słowa „ miś” do misia, jest on ukryty, czyli nazywanie świata stanowi jakąś wersję zabawy w chowanego, bo dopiero wtedy, gdy napisane na kartce słowo zetknie się z desygнатem, jest rozszyfrowane.

Proponowana metoda nauki czytania ma wiele zalet. Po pierwsze, nie stosujemy do nauki czytania podręczników, a co za tym idzie nie ograniczamy czytania do pozycji siedzącej nad książką, a wprowadzamy działanie i zabawę ruchową. Po drugie, stwarzamy sytuację zachęcającą do współpracy z kolegami, wykluczając rywalizację w nauce czytania. Każde dziecko dostaje lub losuje kartkę z innym słowem, zadania nie są więc porównywalne. Na podstawie porażek i sukcesów nie można powiedzieć, że jedno dziecko jest gorsze, a drugie lepsze od kolegi - każdy ma za chwilę nową szansę. Jest więc działanie, współpraca i nie ma rywalizacji, do której dochodzi, gdy wszyscy mają to samo zadanie.

W metodzie kładzie się nacisk na ciche czytanie, ponieważ nauczyciel orientuje się, czy dziecko czyta i rozumie tekst, po efektach jego działania, a nie po tym, czy dobrze przeczytało słowo, bo dzieci często czytają całe słowa, chociaż wcale ich nie rozumieją. Tu nie ma takiej możliwości. Dzięki zabawie w „Nazywanie świata”, dziecko, które uczy się czytać, nie ma do czynienia ze słowami sztucznie i infantylnie napisanymi. Posługujemy się wyłącznie rzeczownikami konkretnymi, więc „regał”, „miś”, „krzesło”, „stół”, „bluzka” , „książka” itd. Praca jest poważna, ale forma – zabawowa i radosna, sprawiająca dzieciom wielką frajdę. Nauczyciel pomaga tylko w wyjątkowych sytuacjach, bo na ogół dzieci pomagają sobie nawzajem.

Metoda Odimienna możemy uczyć dzieci w różnym wieku. Jest tania w zastosowaniu, nie opiera się na podręczniku. Pierwszą lekturą mogą być np. Opowieści Sowy autorstwa dr Ireny Majchrzak. Metodę można łatwo łączyć z tematami kompleksowymi w planach miesięcznych. Jednak najważniejszą jej zaletą jest bardzo emocjonalna i pozytywna reakcja dzieci oraz łatwość z jaką uczą się czytać.

## **PRZEBIEG PROCESU POZNAWCZEGO.**

### **1.Inicjacja – pierwsze ogniwo.**

Inicjacja jest aktem uroczystym polegającym na zademonstrowaniu każdemu dziecku z osobna, jak pisze się jego imię. Inicjacja otwiera łańcuch ćwiczeń

i zajęć o charakterze zabawowym i równocześnie analitycznym, polegających na porównywaniu zapisu własnego imienia( pod względem ilości i kształtu składających się nań liter) z imionami kolegów. Efektem jest uświadomienie sobie faktu, że każdy zapis ma szczególną kompozycję liter. Ta właśnie kompozycja liter funkcjonuje jako reprezentacja danej osoby. Kompozycja liter nie zależy od cech tej osoby, lecz od brzmienia imienia.

## **2.Ściana pełna liter – drugie ogniwo.**

Następny etap polega na zawieszeniu na ścianach pomieszczenia alfabetu oraz wizytówek dzieci. Ten wizualny system dydaktyczny ma na celu uzmysłowienie dzieciom, że wszystkie, tak różne w brzmieniu imiona, zostały zapisane za pomocą ograniczonej liczby znaków. Ściana pełna liter pokazuje, bez konieczności werbalizacji, na jakiej zasadzie powstają słowa.

## **3.Nazywanie świata – trzecie ogniwo.**

Jest to podstawowe ogniwo całego procesu. Dziecko jest już w stanie podjąć próby czytania innych słów. Dla ułatwienia początkowo wprowadza się rzeczowniki, których desygnaty znajdują się w otoczeniu dziecka. Nazywanie świata jest zabawą intelektualno – ruchową polegającą na dokładaniu wylosowanych kartek z nazwami do odpowiednich przedmiotów.

## **4.Gry czytelnicze – czwarte ogniwo.**

Polegają one na dokładaniu kartek z wyrazami a następnie całymi zdaniami do odpowiadającym im obrazkom. Na tym etapie ćwiczy się także rozumienie poleceń.



**Inicjacja – pierwsze ogniwo. Pisanie dzieciom imion na kartkach.**



**Zajęcia poświęcone zamianie wizytówek „pisanych” na „drukowane”.**





**Zabawa w „deszcz wizytówek”. Umieszczenie wizytówek na krzeselkach.**